

Kłopoty kierowców na Sądecku

Na kłopoty Stawiarski?

Nowy Sącz jest drogowym węzłem komunikacyjnym, ale **sytuacja drogowa całej okolicy jest strasznie poplątana**. Niewiele widać chętnych do rozwikłania supła.



Przejazd przez osuwisko w Kurowie, choć prowizoryczny, ma się zupełnie dobrze

Na pełną obwodnicę Nowego Sącza, jak i nowy most na Dunajcu, przyjdzie poczekać prawdopodobnie lata. Są jednak pomysły, których realizacja mogłaby poprawić sytuację dość szybko. – Wystąpiłem do starostwa o współpracę w wybudowaniu drogi z Marcinkowic aż za most

na Dunajcu w Kurowie w ciągu drogi krajowej nr 75. To pozwoliłoby odetchnąć naszym mieszkańcom w Dolinie Smolnika, a przy okazji zredukowałoby tranzyt przez Nowy Sącz i most na Helenie – mówi Bernard Stawiarski,

wójt gminy Chełmiec, znany z kontrowersyjnych czasem, ale bardzo konkretnych działań na rzecz mieszkańców.

Wiele wskazuje na to, że w jakiejś formie zostanie odbudowana droga wojewódzka nr 975 w Kuro-

wie. W wyniku osuwisk w czerwcu 2010 roku przestał istnieć kilkudziesięciometrowy jej odcinek. Wytyczono kilkunastokilometrowy objazd. Urzednicy różnych szczebli zaczęli zastanawiać się, co robić. Stawiarski nie oglądając się na formalności, polecił służbom gminnym wciąć się w zbocze, umocnić, odwodnić i udźwignąć drogę. Zrobili to we wrześniu w ciągu trzech dni. – Mamy po drugiej stronie mieszkańców, którzy jeżdżą do Sącza do pracy, lekarza, szkoły. Objazd utrudniał im wszystkim życie – mówi wójt Chełmca. Przejazd jest solidny, choć prowizoryczny, więc przetrwa pewnie przynajmniej z 10 lat. – Jestem pragmatykiem i moją rolą jest rozwiązywać problemy, a nie mnożyć je – tłumaczy.

gb

Narty dla domu dziecka

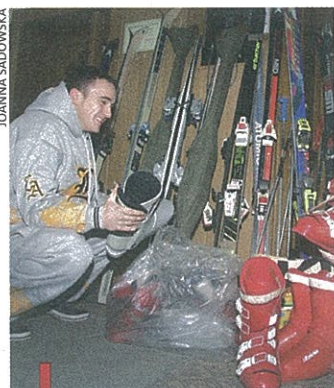
Rekolekcje na stoku

Dla nich wyjazd na narty to nie tylko aktywne spędzenie wolnego czasu. To również lekcja bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi.

Zaczął się od apelu w kościele księży filipinów w Tarnowie. – Dwa lata temu poprosiliśmy wiernych uczęszczających do nas na Mszę św., aby podzielili się niepotrzebnym sprzętem narciarskim. A że był odzew, to w tym roku ponowiliśmy naszą prośbę – mówi ks. Rafał Zieliński, filipin z Tarnowa. I tak w ciągu kilku dni na plebanię dostarczono ponad 20 par nart oraz butów. Trafiły one do podopiecznych Domu Dziecka nr 1 w Tarnowie. – Od 1999 r. stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Struktura”, zrzeszające pracowników domu dziecka i przyjaciół placówki, organizuje wyjazdy dla wychowanków na zimowisko do Szczawnicy połączone z dniem skupienia – mówi Danuta Smoła, wychowawczyni w Domu Dziecka nr 1, a zarazem prezes stowarzyszenia. – Placówka nie byłaby

w stanie zorganizować takiego wyjazdu. A my nie chcemy, aby te dzieci odstawiały od rówieśników, więc sami wszystko załatwiamy – dodaje. Pieniądze na wyjazd, podobnie jak sprzęt sportowy, pochodzą od dobrych ludzi. Swoją wkład serca ma również kadra wychowawców, która nie pobiera za ten wyjazd wynagrodzenia. – To pokazuje, że można robić coś fajnego, nie biorąc za to pieniędzy – zauważa pani Danuta.

js



W tym roku udało się zebrać ponad 20 par nart

Jubileusz mieleckiej wspólnoty

Akord pierwszy

Wierni z kościoła pw. Ducha Świętego 30 stycznia świętowali 30. rocznicę erygowania parafii.

Planujemy w ciągu roku szereg podobnych spotkań dla rodzin, małżeństw, młodzieży, dzieci i grup, np. ministrantów i lektorów, którzy przez minione lata służyli przy ołtarzu – opowiada ks. Waldemar Ciosek, proboszcz parafii w Mielcu. Wspólne świętowanie wzmacnia tożsamość. – Nowa wspólnota została wyłączona z parafii pw. św. Mateusza i utworzona na nowym osiedlu, jednak nie było nigdy problemów z tożsamością, bo ludzie, nawet jak byli w parafii dla siebie nowi, to znali się z zakładów WSK. Poza tym jednocześnie wszystkich wnoszenie kościoła – dodaje Władysław Bieniek, od 30 lat mieszkaniec parafii. Kościół i parafię przez długie lata budował śp. ks. Władysław Marcinowski. – To było najważniejsze zadanie w jego życiu. Wszystko temu poświęcił, wykonując z parafianami gigantyczną pracę – mówi ks. inf. Władysław Kostrzewa, rodak



Niebawem na ścianie świątyni zawieszono piękną tablicę metrykalną parafii. Na zdjęciu ks. W. Ciosek i W. Bieniek

pierwszego proboszcza parafii. – Wpisujemy naszą rocznicę w jubileusz 225-lecia diecezji. Wspominamy tych, co tworzyli naszą parafię, a których z nami już nie ma. Dziękujemy Bogu za te minione lata, odnawiamy swoją wiarę, tożsamość wspólnoty, by wzmocnić ją podjęć kolejne wyzwania w kolejnych latach – dodaje ks. W. Ciosek.

gb